PT. Biblioteka Jagiellońska

Nr. 261 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 12 listopada 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 28, w kronice, feljeton, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 25 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Wręczenie buławy Marsz. Śmigłemu-Rydzowi

Warszawa, 11. 11. (PAT.) Jak już wczoraj donieśliśmy, po akcie poświęcenia buławy marszałkowskiej około godziny 14-tej poczęli przybywać na dziedziniec zamkowy dygnitarze państwowi, przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości i społeczeństwa.

Na balkonie głównym zawieszono pośrodku sztandar Oddziału Warszawskiego Zw. Legionistów oraz dwa historyczne sztandary polskie z okresu wojen napoleońskich.

Przed godz. 14-tą wkroczyły na dziedziniec zamkowy prowadzone przez gen. Bończę - Uzdowskiego poczty sztandarowe wszystkich pułków piechoty, kawalerii, artylerii oraz szkół oficerskich.

Naprzeciw popiersia Marszałka Piłsudskiego na specjalnie przygotowanych fotelach zasiedli, oczekując na początek uroczystości, Ks. Prymas Kardynał Hlond, Ks. Kard. Kakowski, p. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski, p. Marszałek Senatu Prystor, Marszałek Sejmu Car.

Punktualnie o godz. 14.30 wyszedł na dziedziniec Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz w towarzystwie gen. Schally'ego i adiutantów. Po zajęciu miejsca w odkrytym samochodzie, ruszył orszak ulicami: Al. Ujazdowską, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem do Pl. Zamkowego.

Orszak otwierali konni fanfarzyści. Samochód gen. Śmigłego-Rydza jechał w asyście szwadronu szwoleżerów.

Samochód wolno posuwał się wśród szpalerów oddziałów wojskowych, lasu sztandarów organizacyj b. wojskowych, społecznych, zawodowych i robotniczych. Przez cały czas drogi nieprzebrane tłumy obywateli wznosiły niemilknące gromkie, z głębi serca płynące okrzyki: „Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje", „Wódz Naczelny Armii niech żyje". Generał Śmigły-Rydz, uśmiechając się salutował zebranych, dziękując za powitanie.

Po przyjeździe na Zamek gen. Śmigły-Rydz udał się do gabinetu Pana Prezydenta R. P., u którego chwilę pozostał. Niezadługo po tym szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta R. P. gen. Schally w towarzystwie adiutanta przybocznego P. Prezydenta kpt. Hartmana wyniósł szkatułę z buławą marszałkowską i umieścił ją otwartą na wzniesieniu, pokrytym sztandarem Prezydenta R. P. pod popiersiem Marszałka Piłsudskiego. W parę chwil po tym u wejścia głównego ukazał się P. Prezydent R. P. w towarzystwie generała Śmigłego-Rydza.

Wszyscy powstali z miejsc. Pluton honorowy kompanii zamkowej sprezentował broń. Na rozkaz Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego pochyliły się sztandary, orkiestra odegrała hymn narodowy. Po odebraniu meldunku od Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego, Prezydent R. P. z gen. Śmigłym-Rydzem udali się na środek dziedzińca, gdzie stanęli w pobliżu popiersia Marszałka Piłsudskiego.

Wśród ogólnej ciszy i skupienia zabrał głos Pan Prezydent R. P.

Przemówienie P. Prezydenta R. P.

Naczelny Wodzu Sił Zbrojnych!

Dzisiejszy dzień jest dla mnie dniem wielce radosnym, a jestem pewny, że będzie on radosny w całej Polsce, zaznaczając się w historii naszego odrodzonego Państwa jako moment wysokiej doniosłości.

W dniu tym wręczam Ci, Naczelny Wodzu, buławę marszałkowską, jako symbol Twej doniosłej roli w Państwie. Buława hetmańska, którą za chwilę Ci podam, nie jest jedynie oznaką najwyższego stopnia wojskowego.

Współczesna rzeczywistość wymaga zrozumienia tego uroczystego aktu w znaczeniu szczególnie szerokim. Masz razem z Prezydentem Rzeczypospolitej, szanując Jego obowiązki konstytucyjne, prowadzić Polskę ku najwyższej świetności. Tytuł do tej roli sam sobie wyrąbałeś poprzez długoletni trud. Tym trudem, współpracując bezpośrednio z Wielkim naszym Marszałkiem, przyczyniałeś się zawsze szczęśliwie do stworzenia i ugruntowania naszej niepodległości.

Niech więc dzisiejsza uroczystość, związana z Twoją osobą i odczuta radośnie w całej Rzeczypospolitej, jeszcze więcej wzmocni Twego ducha w pracy dla drogiej nam Ojczyzny.

Po przemówieniu Pan Prezydent R. P. wręczył Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Śmigłemu-Rydzowi buławę marszałkowską, po czym serdecznie go ucałował. W momencie wręczania buławy orkiestra odegrała Hymn narodowy, a ustawiona na Powiślu bateria artylerii oddała 20 strzałów armatnich.

Z kolei podszedł do Marszałka Polski ks. kardynał Hlond, który złożył serdeczne życzenia w imieniu duchowieństwa.

Żołnierskie podziękowanie Marszałka.

Z kolei zabrał głos Marszałek Polski Śmigły-Rydz.

„Panie Prezydencie!

Nie byłbym żołnierzem, gdybym nie był głęboko poruszony w chwili, kiedy Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych, Głowa Państwa, ze słowami życzliwej zachęty i przyjaznego uznania wręcza mi buławę. Chwila ta dokonuje się wśród tych starych murów królewskich, które w przeszłości były siedzibą królewskiego majestatu Polski, wśród tych murów, które nasiąkły odgłosami kroków dawnych hetmanów polskich, idących tu z buławą w ręku. Ta chwila dokonuje się w obecności naszych dumnych, zwycięskich sztandarów wojskowych, w obecności moich kolegów, towarzyszy wojny, którzy razem ze mną dawali swój najwyższy wysiłek, aby spełnić rozkaz naszego Wielkiego Nauczyciela wojny, Twórcy Polski dzisiejszej, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie byłbym żołnierzem, gdybym nie był w tej chwili głęboko przejęty.

Panie Prezydencie! Składam moje głębokie, żołnierskie podziękowanie, pochodzące z głębi serca, za zaszczycenie mnie tą najwyższą godnością wojskową. Dziękując obecnym tu dostojnikom kościelnym i świeckim, rządowi, przedstawicielom Izb, przedstawicielom społeczeństwa, zawodów i stanów, pozwolę sobie zrobić jedno wyznanie. Gdy patrzę w tej chwili na księgę rozrachunku mego życia, to dzień dzisiejszy nie jest zapisany po tej stronie, która zawiera dorobek mego życia, ale widzę go po stronie, która zawiera dług mego życia. Dług, który mam dopiero do spłacenia. Spada na mnie trudne zadanie: przekazania niepomniejszonej tej buławy i tej godności, która została otoczona najwyższym blaskiem chwały i niezmierzoną, głęboką zasługą Pierwszego Marszałka Polski, przekazania jej następnym pokoleniom, trwającym się w służbie Ojczyzny.

Jeżeli trudno jest przewidywać rezultaty swej pracy wtedy, kiedy ona łączy się z losem Narodu, znajdującym się w rękach Opatrzności, jeżeli zuchwalstwem jest dawać w tych okolicznościach jakiekolwiek zapewnienia, to sądzę, że wolno jest człowiekowi zawsze dać jedno zapewnienie: zapewnienie czystości intencyj i zamierzeń i rzetelności wysiłków".

BUŁAWA MARSZAŁKOWSKA.

Buława marszałkowska wręczona wczoraj przez Prezydenta R. P. Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi jest z kutego srebra. Na głowicy buławy umieszczone są stylizowane liście, na szyjce orzeł państwowy i monogram E. R. S. Na rękojeści buławy są dwa pierścienie ze stylizowanymi wężykami legionowymi.

* * *

Z okazji wręczenia buławy, cesarz Japonii odznaczył Marszałka Śmigłego-Rydza wielką wstęgą orderu „Wschodzącego Słońca".

Proporzec z Białym Orłem i skrzyżowanymi buławami na samochodzie Marszałka.

Po uroczystości na dziedzińcu zamkowym Marszałek Śmigły-Rydz odprowadził Pana Prezydenta do wejścia przy bramie grodzkiej, po czym w towarzystwie gen. Kasprzyckiego, gen. Stachiewicza, wicemin. gen. Głuchowskiego, gen. Schally'ego i gen. Trojanowskiego przy dźwiękach Hymnu Narodowego wyszedł na plac zamkowy, gdzie dokonał przeglądu oddziałów, które złożyły nowo mianowanemu Marszałkowi pierwszy raport służbowy. Następnie Marszałek Śmigły-Rydz wsiadł do samochodu w towarzystwie gen. Schally'ego i odjechał do swej siedziby.

Na samochodzie powiewał w drodze powrotnej rozwinięty czerwony proporzec z Białym Orłem i skrzyżowanymi buławami.

W asyście szwadronu szwoleżerów ruszył samochód Marszałka Polski przez wypełnione niezliczonymi tłumami ulice Warszawy. Publiczność oczekująca powrotu Marszałka, darzyła go żywiołowymi, serdecznymi okrzykami: „Rydz-Śmigły, Marszałek Polski, niech żyje!"

Marszałek dziękował entuzjastycznie witającej go publiczności podniesieniem buławy. Przed siedzibą Generalnego Inspektora w chwili powrotu z Zamku, kompania honorowa Związku Strzeleckiego sprezentowała broń, orkiestra odegrała na powitanie Marszałka hymn narodowy i „Pierwszą Brygadę".

Zgromadzeni przed siedzibą Marszałka Śmigłego-Rydza członkowie Związku Legionistów i P. O. W. zgotowali Naczelnemu Wodzowi serdeczną owację, wznosząc okrzyki na jego cześć.

Na tem skończyła się uroczystość nadania buławy marszałkowskiej Marszałkowi Rydzowi - Śmigłemu, naczelnemu Wodzowi Armii Polskiej w dn. 10-go listopada 1936 r.

ORDER BIAŁEGO ORŁA NA PIERSIACH MARSZAŁKA.

Wczoraj w godzinach popołudniowych szef kancelarii wojskowej P. Prezydenta R. P. gen. Schally udał się do Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i wręczył mu w imieniu P. Prezydenta wielką wstęgę z gwiazdą orderu Orła Białego.

* * *

Wieczorem na Zamku królewskim odbyła się wieczerza, wydana przez P. Prezydenta R. P. na cześć nowo mianowanego Marszałka Polski gen. Śmigłego - Rydza. W przyjęciu tym wzięli udział Marszałek Sejmu i Senatu, rząd w pełnym składzie z gen. Składkowskim na czele, Ks. Kard. Hlond, Ks. Kard. Kakowski oraz liczne grono wyższych dostojników.

———

Entuzjazm na ulicach Warszawy.

Wrażenie cudzoziemców, którzy byli na dziedzińcu Zamku królewskiego w czasie uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu-Rydzowi, jest nadzwyczaj porywające. Wszyscy byli wzruszeni podniosłym ceremoniałem i podnosili bardzo wysoki nastrój, jaki panował w czasie uroczystości. Ze szczególnym naciskiem należy podkreślić, że podniosły ten nastrój udzielił się również p. Prezydentowi. Szczególnie byli wszyscy wzruszeni momentem, kiedy po wręczeniu buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu-Rydzowi, Prezydent odkrył głowę, wziął Marszałka w ramiona i serdecznie go ucałował. Należy również podkreślić niebywały entuzjazm ulicy z chwilą, gdy gen. Śmigły-Rydz ukazał się na Placu Zamkowym już jako Marszałek. Entuzjazm był olbrzymi wszystkich, poczynając od dzieci szkół powszechnych, kończąc na ludziach sędziwego wieku.

W chwili składania życzeń, gdy podszedł do Marszałka Śmigłego-Rydza gen. Berbecki, Inspektor Armii i składał życzenia w imieniu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, Marszałek uścisnął serdecznie rękę gen. Berbeckiego, i powiedział: — **„Dziękuję serdecznie za tak szczere wyrazy życzliwości i przyjaźni, które zresztą z waszej strony będą mi bardzo potrzebne i bardzo mi na nich zależy".**

———

Wiadomości bieżące.

11
listopada 1936

Środa
Marcina
Jutro: Marcina ap.
Wschód słońca 6·49
Zachód „ 15·51

TEATR WIELKI.

Środa godz. 19.30 Uroczyste przedstawienie w 18-tą rocznicę odzyskania Niepodległości „Odprawa posłów greckich“ i „Potrójny“.
Czwartek godz. 19.30 „Kawiarenka“.
Piątek godz. 19.30 „Odprawa posłów greckich“ i „Potrójny“.
Sobota godz. 19.30 „Kawiarenka“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)

Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Kapitan Sztorn“, sztuka J. Irem-Mirskiego.

COLOSSEUM.

Środa g. 8.30 „Wesoły cygan“.
Czwartek g. 8.30 „Wesoły cygan“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ich troje“.
CASINO: „Ada to nie wypada“.
CHIMERA: ‚Bohaterski fort Douaumont‘
COLOSSEUM: „Żona z ogłoszenia“ oraz „Petersburskie noce“.
KOPERNIK: „Błękitna parada“.
MARYSIENKA: „Judel gra na skrzypkach“.
MUZA: „Rose Marie“.
PALACE: „Trędowata“.
PAN: „Rotmistrz v. Werfen“.
PAX: „Cyrk Saran“ i „Pat i Patachon“.
RAJ: „Mały marynarz“.
STYLOWY: „Sto pociech“ z Edi Cantor i rewia.
ŚWIT: „Córka dżungli“.
TON: „Niesamowity dom“.
UCIECHA: „Krwawy zamach w kasynie“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Japonia“.

— **Teatr Wielki.** Dziś w środę, dnia 11 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem, uroczyste przedstawienie w 18-tą rocznicę Odzyskania Niepodległości. Odegrane zostaną dwie sztuki polskie: „Odprawa posłów greckich“ J. Kochanowskiego oraz „Potrójny“ z Plauta P. Cieklińskiego, przy czym dochód z przedstawienia tego oddany został przez Dyrekcję T. M. na Fundusz Obrony Narodowej. Premiera prasowa odbędzie się w piątek dnia 13 b. m. Obydwa te dzieła, tak pięknie reprezentujące złoty wiek naszej kultury, ukażą się w reżyserii p. A. Cwojdzińskiego, przy czym autorem inscenizacji „Odprawy“ jest dyr. W. Horzyca. Dekoracje do „Potrójnego“ i kostiumy do „Odprawy“ przygotowuje Andrzej Pronaszko.

Jutro w czwartek, dnia 12 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem, świetna komedia muzyczna p. t. „Kawiarenka“.

— **Do wiadomości P. T. Publiczności.** Administracja Teatru Wielkiego wydała nową serię zniżek 30-procentowych dla Związków, Stowarzyszeń, Organizacji i t. p. Zniżki te, według najnowszego obliczenia, zmniejszają bardziej niż dotychczas cenę biletu na powyższe legitymacje.

KRONIKA MIEJSKA.

Chleb potaniał. Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że od dnia 10-go b. m. wskutek zniżki cen pszenicy i mąki pszennej, zniżono ceny chleba w detalicznej sprzedaży. I tak 1 kg. chleba pszenno - żytniego ma kosztować 35 gr., kulikowskiego 40 gr., chleb żytni - ciemny 20 gr., zaś żytni z mąki typu urzędowego 29 gr.

Zwłoki mężczyzny na torze kolejowym obok Kleparowa. Dziś nad ranem na torze kolejowym między stacjami Kleparów a Rzęsną Polską po przyjeździe pociągu warszawskiego, znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny, przyjechanego przez pociąg. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego nie można było ustalić jego identyczności. Również nie zostało jeszcze ustalone, czy denat padł ofiarą zamachu samobójczego, czy też nieszczęśliwego wypadku.

Samobójstwo szeregowca. Wczoraj wieczorem szeregowiec Kiwa Nagelberg, pełniący służbę przy objektach wojskowych w Zamarstynowie, popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się z karabinu wojskowego. Przyczyna samobójstwa została nieustalona. Dochodzenia prowadzi żandarmeria wojskowa.

Nieszczęśliwy upadek ze schodów. Wczoraj wieczorem 45-letni Jan Kasztel (Głęboka 1) wskutek utraty równowagi spadł ze schodów II-go piętra i doznał potłuczeń na całym ciele, oraz uszkodzenia brody. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, po czym odwiozło do szpitala.

Potrącenie przez auto. Wczoraj wieczorem na ul. Kazimierza W. została potrącona przez auto wojskowe Danuta Kreisler, którą szofer przywiózł do Pogotowia, gdzie stwierdzono zdarcie naskórka. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Święto Niepodległości we Lwowie.

Dzień Święta Niepodległości obchodzony był we Lwowie szczególnie uroczyście, jako w mieście odznaczonym jako wierny żołnierz, Krzyżem Virtuti Militari i czczącym wraz z rocznicą odzyskania niepodległości Polski, rocznicę bohaterskich bojów swych dzieci w obronie umiłowanego miasta.

Już od wczesnego ranka na pięknych ulicach Lwowa nastrój uroczysty. O godzinie 7 rano świąteczny dzień rozpoczął hejnał z wieży ratuszowej i pobudka orkiestr. O godzinie 10 w Bazylice archikatedralnej uroczyste nabożeństwo odprawił ks. biskup dr. Baziak. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz z wojewodą lwowskim Wł. Beliną-Prażmowskim, generałem Czumą i prezydentem m. dr. St. Ostrowskim, wicewojewoda Chmielewski, wiceprezydenci miasta dr. Weryński i Irzyk, wyżsi urzędnicy i wojskowi oraz przedstawiciele związków i organizacyj. W nawie głównej ustawiły się poczty sztandarowe związków b. wojskowych ze sztandarem Związku Legionistów na czele. W czasie nabożeństwa chór Lutnia-Macierz odśpiewał szereg pieśni. Przed katedrą ustawiła się kompania honorowa.

Tymczasem przed gmachem Urzędu wojewódzkiego, oddziały i stowarzyszenia uszykowały się do defilady. O godz. 11-tej defilada rozpoczęła się na placu Halickim, gdzie wzniesiono specjalne trybuny dla publiczności, przy czym dochód z miejsc na trybunach przeznaczony został na F. O. N.

Defiladę odbierał gen. Czuma w otoczeniu wojewody Beliny-Prażmowskiego i prezydenta Ostrowskiego.

Wśród entuzjazmu niezliczonych tłumów mieszkańców Lwowa i wielu miast Wschodniej Małopolski, przybyłych specjalnie na uroczystości lwowskie, szły kolejno w defiladzie oddziały kawalerii, piechoty, artylerii i broni pancernej, Korpus Kadetów im. Marszałka Piłsudskiego, kompania i oddział motorowy Związku Strzeleckiego, oddziały PW. szkolnego, kolejowego, pocztowego, kobiecego, harcerze, sokolstwo konne i piesze, związki kombatanckie ze sztandarami ze Związkiem legionistów na czele, oraz Związek uczestników bitwy pod Zadwórzem, w którym wszyscy Zadwórzacy noszą na twarzach liczne ślady ran i blizn bojowych. Defiladę zamykały liczne związki i organizacje spo łeczne in corpore oraz urzędnicy i pracownicy instytucyj państwowych i samorządowych.

W związku z uroczystościami rocznicy odzyskania Niepodległości odbyło się wczoraj przedstawienie w Teatrze Powszechnym Żołnierza, z którego dochód przeznaczony był na FON. oraz kilka akademij, a to: pracowników Miejskich Zakładów Elektr., niższych funkcjonariuszów państwowych itd.

Dzisiejszy program tj. w dniu 11 bm. obejmuje również nabożeństwo w synagodze postępowej i odsłonięcie tablicy pamiątkowej Odrodzenia Polski i Marszałka Józefa Piłsudskiego, uroczyste odsłonięcie głazu pamiątkowego ku uczczeniu Marszałka Piłsudskiego w Basiówce pod Lwowem, gdzie Wielki Mar*szałek* w r. 1913 odbywał ćwiczenia strzeleckie, dalej uroczystość w przedszkolu im. Jagódki Piłsudskiej, godzinna audycja Rozgłośni lwowskiej Polskiego Radia pt. 11 listopada we Lwowie, transmitowana przez megafony na ulicach miasta oraz liczne uroczystości w różnych świetlicach.

Dzisiejsze uroczystości zakończy przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim na cele FON. Przedstawienie to poprzedzi przemówienie prezesa federacji PZOO. sen. Wojciecha Gołuchowskiego, po czym zespół artystów teatrów lwowskich odegra „Odprawę posłów greckich“ J. Kochanowskiego i „Potrójnego“ Plauta w opracowaniu Cieplińskiego.

Akcja pomocy zimowej we Lwowie.

Praca niedawno utworzonego Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej Bezrobotnym jest już w pełnym toku. — Pierwszym jej etapem będzie zbiórka dnia 14 i 15 bm., która stanie się sygnałem rozpoczęcia energicznej walki z nędzą i głodem przez całą zimę. Komitet rozgospodarował się już w lokalu udzielonym mu przez gminę m. Lwowa przy ul. Skarbkowskiej 26, III. p. Nie pociąga on luksusem i wytwornością gabinetów, nie imponuje liczbą apartamentów, skromność jaka zazwyczaj cechuje Lwów we wszelkich akcjach społecznych jest wyrazem dążenia do jak największej oszczędności kosztów administracyjnych i przysporzenia tym większych funduszów na cel, jaki nam wszystkim przyświeca.

Całą ozdobę lokalu stanowią barwne afisze, apelujące do serc ludzkich o ofiarność na rzecz głodnych braci. Otrzymano bowiem z Warszawy olbrzymi zapas odezw, ulotek itp. druków, które rozrzucone po mieście stwarzać będą odpowiedni nastrój. W lokalu biura komitetu pracują przydzieleni do tej akcji urzędnicy magistratu i miejskiego Komitetu Funduszu Pracy pod kierunkiem radcy dra Drwęskiego, generalnego sekretarza Komitetu. Prócz personelu urzędniczego bierze w pracach tych udział pewna osoba, która dobrowolnie i bezinteresownie ofiarowała swe usługi. Dowodzi to, że hasło pomocy najbiedniejszym znajduje w społeczeństwie żywy oddźwięk.

Mimo, że nie rozpoczęto jeszcze właściwej akcji, napływają już liczne ofiary. W ostatnich dniach złożyli: red. Bronisław Laskownicki 250 zł., Książnica Atlas jako pierwszą ratę składek pracowników 375.05 zł., Zarząd Okr. Związku Inwalidów Wojennych 250 zł., Klub maszynistów kolejowych 20 zł., „Mały Dziennik“ 24 zł., Zarząd Kółka Rolniczego w Dublanach 50 zł. Razem z drobnymi datkami i ogłoszonymi poprzednio darami zebrano już z górą 2.300 zł. Ofiary nadsyła się do MKKO. (Wałowa 9) na konto nr. 1200.

W lokalu Komitetu stoją już całe baterie puszek przysposobionych do zbiórki, należycie opieczętowanych. Znaczki kartonowe, jakie będą sprzedawane w sobotę i niedzielę, posiadają na srebrnem tle napis „Pomoc zimowa“ oraz symboliczny rysunek oskard i łopatę, a po bokach kłos zbożowy i płonący ogień. Wśród 500 puszek, które okrążać będą miasto, pewną liczbę ujmą w ręce najwyżsi dygnitarze i znane w mieście osobistości. W tym celu ustawi Komitet na ulicach śródmieścia 30 stolików. Kwestarze i kwestarki zaglądać będą do lokali publicznych i domów prywatnych. Zbiórkę uświetnią uliczne koncerty orkiestr. Udział w zbiórce przyrzekły organizacje Rodzina Wojskowa, Zw. Artystów Scen Polskich, Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej z prez. Ostrowską na czele, Harcerstwo, które pełnić będzie służbę pomocniczą i łącznikową, społeczne stowarzyszenia żydowskie i wiele innych.

ZBIÓRKA ULICZNA NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH.

Akcja Komitetu Obywat. dla pomocy zimowej dla bezrobotnych, którego lokal mieści się na ul. Skarbkowskiej 26, — telefon 233-15, idzie w szybkim tempie. Pierwszym etapem akcji jest zbiórka pieniężna do puszek w dniu 14 b. m. po południu i 15 b. m. przez cały dzień. Do akcji tej przystąpiło szereg stowarzyszeń i organizacji. Rodzina Wojskowa z gen. Popowiczową i pułk. Müllerową, zajmie stanowiska przed kawiarnią szkocką, Georgea i cukiernią Welza. — Artyści, zgrupowani w Z. A. S. P-ie z p. Tadeuszem Kańskim na czele, będą zbierać datki do puszek w miejscach rozrywkowych. Tow. „Leopolis“ z p. Boberową na czele, zajmie stanowiska przed kawiarniami. W centrum miasta ustawionych będzie 30 stolików, przy których zajmą miejsca najlepsi przedstawiciele władz i instytucji z p. Wojewodą na czele. Jak już wspomnieliśmy, kwestujący będą nie tyko zbierać datki na ulicach miasta, ale też w miejscach publicznych i w mieszkaniach prywatnych, gdzie zapewne spotkają się z największą życzliwością mieszkańców Lwowa, bo wszak idzie tu o pomoc dla najbiedniejszych. Dnia 14 i 15 b. m. odbędzie się zbiórka jedynie do puszek. Komitet nie wydał żadnych list składkowych, więc ktoby się zgłosił z jakąkolwiek listą, należy go oddać w ręce policji. Komitet apeluje do Stowarzyszeń i organizacji, aby zgłaszały swych członków do zbiórki ulicznej.

Program radiowy.

Czwartek, 12 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.50: Poranek szkolny. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: „Dom na Złotej“ wygł. K. Hojnacka. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 16: Audycja cytrowa. 16.20: Audycja dla dzieci. 16.35: Arie i pieśni. 17: Odczyt. 17.15: Koncert symfoniczny. 17.50: „Książka i wiedza“. 18: Pogadanka aktualna. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35 Odczyt. 18.50: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.30: Koncert rozrywkowy. 20.30: Pogadanka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 22.05: Muzyka taneczna.

NOWY KALENDARZ WŁOSKI.

Rzym. 11. 11. (PAT.) Jak wiadomo, we Włoszech, obowiązuje oprócz ery chrześcijańskiej także i era faszystowska, datująca się od 28 października 1922 r. — daty marszu na Rzym. Wszystkie dokumenty urzędowe i pół urzędowe muszą wobec tego nosić podwójną datę: chrześcijańską i faszystowską. Niebawem ma zostać wprowadzoną trzecia era — od utworzenia imperium, której lata liczyć się będzie od 1 stycznia 1936. W ten sposób rok n. p. przyszły pisany będzie: 1937-XV-II.

ZJAZD L. O. P. P. WE LWOWIE.

W sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej odbył się onegdaj zjazd sekretarzy i skarbników Obwodów Powiatowych L. O. P. P. wschodniej części województwa lwowskiego.

Zjazdowi przewodniczył inspektor Pakos z lwowskiego Obwodu miejskiego L. O. P. P. Referaty wygłosili dyr. Tiger na temat: „Czynnik społeczny w pracy L. O. P. P., oraz „Charakterystyka prac obwodów i wskazania naprzyszłość“ a zast. dyrektora Willmann na temat: „Dorobek L. O. P. P.“ z uwzględnieniem prac Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego. W dyskusji nad referatem zabierali głos m. in. dr. Majewski, prof. Brach, dyr. Krajewski, Fiałkowski, dr. Wojnarowski, dyr. Miączyński, mgr. Adamko i Szajowski.

Po szerokiej dyskusji, w której poruszono szereg zagadnień dotyczących metod pracy, potrzeb obwodów, rozwoju prac lotniczych i obrony przeciwlotniczo-gazowej zjazd ustalił wskazania na najbliższy okres czasu i wytyczne do programu prac na rok 1937.

WOLNE POSADY LEKARZY.

Biuro Pracy przy Okręgowej Izbie Lekarskiej we Lwowie zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1. Dyrektora szpitala w Strzelnie pow. Mogilno. 2. Asystenta szpitala w Strzelnie pow. Mogilno. 3. Dyrektora szpitala w Szubinie. 4. Lekarza rejonowego w m. Kołki pow. Łuck, Grębowie pow. Tarnobrzeg, Radomyślu pow. Tarnobrzeg, w Turówe pow. Skałat, Piaskach st. Kosów. 5. Lekarza miejskiego w Grzymałowie. 6. Zastępcy lekarza rejonowego kolejowego w Delatynie. 7. Lekarza dóbr w Dunajowie. 8. Wol na placówka w Zofiówce pow. Łuck, w Łysem woj. białostockie, w os. Stary Oleksiniec pow. Krzemieniec. 9. Chirurga (300 zł.) i ginekologa (300 zł.) w Ubezpieczalni Społecznej w Krośnie. 10. Lekarza domowego na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach, Lidzie, Zebrzydowicach, Radziejowie Kuj., Pińsku. 11. Lekarza naczelnego Sanatorium Zw. Nauczyciel. Pol. w Zakopanem (1200 zł.)

Bliższych informacyj udziela sekretariat Biura Pracy, Lwów, ul. Zyblikiewicza 23, od godz. 19—20. Telefon 232-30.

7.000 KSIĄŻEK DLA BIEDNEJ DZIATWY

Jedna z najpoważniejszych, a może jedyna w swoim rodzaju placówka kultury polskiej na Kresach — to Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Instytucja ta, istniejąca od 1817 roku, przeznacza wszystkie dochody ze swych przedsiębiorstw na utrzymanie biblioteki i muzeum oraz na wydawnictwa naukowe, spełniając w ten sposób doniosła misję narodową i kulturalną.

W trosce o rozwój oświaty, nie zapomina też Ossolineum o biednej dziatwie, której trudno zdobyć się na zakupno książek. — Zasłużona ta instytucja zwróciła się w ostatnich dniach do Rozgłośni Lwowskiej P. R ofiarując do jej dyspozycji 7.000 egzemplarzy podręczników szkolnych i książek do lektury domowej dla dzieci, z prośbą o rozdzielenie książek wśród najbiedniejszej dziatwy. Polskie Radio składa Dyrekcji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich gorące podziękowanie za hojny dar, dzięki któremu liczne rzesze niezamożnej dziatwy szkolnej uzyskają wielką pomoc w nauce.

Rozgłośnia Lwowska prosi kierowników szkół wiejskich i miejskich oraz organizacji oświatowych o nadesłanie wykazów książek potrzebnych najbiedniejszym dzieciom. — Dnia 9 listopada, w poniedziałek o godzinie 15.55 nadana była przez Radio pogadanka społeczna, w której wymienione były książki, ofiarowane przez Ossolineum. Pozwoli to wszystkim zainteresowanym na zorientowanie się, jakie podręczniki można będzie im przesłać.

UROCZYSTOŚCI NA CZEŚĆ KRÓLA WŁOCH.

Rzym. 11. 11. (PAT.) Z okazji rocznicy urodzin króla Wiktora Emanuela III. na placu Weneckim, który od wczoraj nosi nazwę Piaza Foro Impero Fascista, zgromadziły się dziś rano wojska garnizonu rzymskiego. Na uroczystość przybyli również przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych, partii faszystowskiej i korpus dyplomatyczny. Po uroczystości na placu, gdzie wzniesiono okrzyki na cześć króla, wojska przedefilowały przez ulice miasta.

WZAJEMNE WIZYTY WŁOSKO-WĘGIERSKIE.

Budapeszt. 11. 11. (PAT.) Premier Daranyi, przemawiając na zebraniu partii rządowej zakomunikował, że po konferencji wiedeńskiej włoski minister spraw zagranicznych Ciano przybędzie do Węgier. Skorzysta on ze swego czterodniowego pobytu, aby omówić z czynnikami kompetentnymi wszelkie sprawy interesujące wspólnie Włochy i Węgry, jak również wszystkie zagadnienia z dziedziny europejskiej polityki zagranicznej. W jakiś tydzień po wyjeździe ministra Ciano regent Horthy złoży wizytę królowi Włoch. Szefowie dwóch państw — oświadczył dalej Daranyi — będą mieli sposobność dokonać wymiany poglądów na sprawy interesujące oba kraje. Co się tyczy mnie, to będę miał okazję złożyć pierwszą wizytę Mussoliniemu, aby wyrazić mu wdzięczność narodu węgierskiego za zrozumienie i przyjaźń w stosunku do Węgier we wszystkich ostatnich deklaracjach szefa rządu włoskiego.

ANTYSOWIECKIE ROZRUCHY.

Paryż. 11. 11. (PAT.) „Le Matin" podaje dziś zrana depeszę z Genewy, w której donosi, że gruzińskie biuro prasowe otrzymało z Tyflisu wiadomości o rozruchach antysowieckich w Azerbejdżanie, Armanii, Północnym Kaukazie i Gruzji. Rozruchy przybrały według tych wiadomości, duże rozmiary. Dokonano masowych aresztowań, a 150 osób rozstrzelano.

ZAPALONO ZNICZ PRZY ŁUKU TRIUMFALNYM.

Paryż. 11. 11. (PAT.) W przededniu obchodu rocznicy zawieszenia broni odbyła się uroczystość zapalenia znicza przy Łuku Triumfalnym na mogile Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wzięli udział b. kombatanci francuscy i belgijscy, podkreślając trwałość węzłów łączących Francuzów z Belgami.

STRAJK GÓRNIKÓW W ANGLII.

Londyn. 11. 11. (PAT) Wczoraj wieczorem wybuchł strajk 3000 górników w kopalni Bresworth w zagłębiu Doncaster. Dalszych 17 tysięcy górników ma przyłączyć się do strajku.

PRZEWAGA LOTNICTWA BRYTANII.

Londyn. 11. 11. (PAT.) Minister Thomas Inshis w wygłoszonym w Izbie Gmin przemówieniu przedstawił rozwój lotnictwa brytyjskiego. Z przemówienia tego wynika, że począwszy od maja 1935 r. wyszkolono przeszło 2400 nowych pilotów. W metropolii zostało w tym okresie czasu stworzonych 80 eskadr samolotowych, nie licząc w tym lotnictwa morskiego. W ciągu ostatnich 18 miesięcy liczba pracowników w zakładach i fabrykach lotniczych podwoiła się. W zakończeniu swego przemówienia oświadczył Inship, że biorąc pod uwagę ten postęp w uzbrojeniu lotniczym, ma Wielka Brytania zapewnioną przewagę nad każdym, ktoby chciał naruszyć jej granice.

TYM RAZEM BEZ OFIAR.

Oslo. 11. 11. (PAT.) Ubiegłej nocy ponownie spadła ze szczytu góry Raven lawina skał do jeziora Loen, gdzie, jak wiadomo, 13 września r. b. wydarzyła się słynna kaastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć 73 osób i zniszczenie kilku wsi. Tym razem ofiar w ludziach nie było, natomiast drogi nad jeziorem zostały zniszczone przez odłamki skał.

Min. Beck na audiencji u króla angielskiego.

Londyn. 11. 11. (PAT.) Min. Beck przyjęty został w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego na audiencji specjalnej w Buckingham-Palace przez króla Edwarda. Po audiencji odbyło się w pałacu śniadanie, na które król zaprosił polskiego ministra spraw zagranicznych. W śniadaniu tym oprócz min. Becka i ambasadora Raczyńskiego brali udział min. Eden, minister lord Halifax, feldmarszałek lord Cavan, b. ambasador brytyjski w Warszawie sir William Erskine, sekretarz króla sir Godfrey Thomas oraz dwaj wybitni przemysłowcy sir John Ramsden i sir Alexander Roger.

Bój o Madryt toczy się.

Talavera. 11. 11. (PAT.) Korespondent Havasa donosi: W ciągu ostatnich 48 godzin następują po sobie, ze zmiennym szczęściem, ataki i kontrataki na północy i południu Madrytu. Operacje wojskowe powstańcze aż do przedmieść stolicy prowadzone były z błyskawiczną szybkością, przy czym brano pod uwagę jedynie względy natury wojskowej. Dziś w przededniu wkroczenia do Madrytu powstają również problemy bardziej ogólnej natury. Zmieniła się również forma prowadzonej wojny, przekształcając się w klasyczną wojnę pozycyjną.

W dniu wczorajszym wojska rządowe zaatakowały pozycje powstańcze na prawym ich skrzydle w okolicy Villaverde. Równocześnie odniosły wojska powstańcze poważne sukcesy w okolicy mostu Plorida, w pobliżu Casa del Campo. Utarczki toczą się również koło Fontann Paso Rosales. Po stronie wojsk rządowych padło tam około 90 żołnierzy. Na innych odcinkach Madrytu panował wczoraj względny spokój, przy czym wojska powstańcze umacniają się w zdobytych pozycjach Carabanchel, Barrio Usera, Barriada Quento, Toledo i Narriada Carra ters.

Salamanka. 11. 11. (PAT.) Komunikat głównej kwatery gen. Franco z dn. 10 bm. godz. 23.30 donosi: Na odcinku południowym Madrytu wojska nasze posuwają się naprzód. Przeciwnik zaatakował nasze lewe skrzydło, lecz został odparty, porzucając w jednym tylko punkcie walki 50 poległych. Zdobyliśmy wczoraj czołg sowiecki, już 16-ty z kolei. Na froncie Guadalajara przeciwnik usiłował odebrać utracone pozycje pod Al-Mudevar, lecz został odparty i poniósł duże straty. Na innych frontach nic godnego uwagi. Trójmotorowiec przeciwnika spadł w płomieniach na nasze linie.

* * *

Casablanca. 11. 11. (PAT.) Pasażerowie samolotu pocztowego Air-France, który przybył tu z Alicante, oświadczyli, że po ostatnim bombardowaniu miasta przez lotników narodowych, anarchiści zamordowali około 1000 zakładników, więzionych w Alicante. Między zamordowanymi ma znajdować się syn generała Primo de Rivera, oraz siostra generała Queipo de Llano.

Rozgłośnia w Teneryfie podaje, że powstańcy zajęli we wtorek po południu okolice dworca północnego w Madrycie i całą sąsiednią dzielnicę, zwaną Dom Billa. Na odcinku tym wojska czerwone używały gazów trujących. Lotnicy powstańczy bombardowali intensywnie fortyfikacje wojsk rządowych pomiędzy mostami Toledo i Segovia jak również gmach ministerstwa wojny.

O godz. 1-ej ta sama radiostacja podała, że anarchiści w Madrycie czynią wszystko, aby zniszczyć pałac królewski. Jak się zdaje, udało im się tam wzniecić pożar, gdyż nad pałacem widnieją kłęby dymu i płomienie.

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

Pomóżcie nam! Jesteśmy zziębnięci i głodni.

Zewsząd słychać straszny głos niedoli. Dzieci wyciągają ku wam wychudłe ręce. Matki błagają o litość. Ramiona robotników bezwładne i ociężałe. Rozpacz zakradła się do serc.

Pomóżcie w Imię Chrystusa. Braćmi nam bądźcie.

Jesteśmy krew z krwi, kość z kości waszych — Polacy. Jedna ziemia nas wydała. Nad nami jeden Bóg — Ojciec wszystkich.

Podajcie nam dłoń bratnią.

Wzrok nasz przygasł. Nie widzimy przed sobą przyszłości... Tylko nędzę i głód. Kominy fabryczne przestały dymić. Maszyny nie warczą. Robotnicy jesteśmy bez pracy. Nikomu niepotrzebni. To straszne. Dusze nam toczy trucizna: rozpacz, nienawiść i złość.

Pomóżcie nam robotnikom rolnym. Praca w polu skończona. Zima idzie a z nią nędza i głód.

Nie dajcie nam zginąć!

Na wiosnę ziemia znów zawoła o pracę. Oddamy jej nasze siły i trud, aby w Polsce nie brakło chleba.

Dzieci nasze bez odzieży, bez obuwia, bez książek. Wołają do was ze wszystkich krańców Polski:

Chcemy się uczyć. Pomóżcie nam!

W tych wołaniach waszych braci nieszczęśliwych słychać potężny głos Chrystusa:

„Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. Albowiem byłem nagi, a przyodzialiście mnie. Byłem głodny, a nakarmiliście mnie, byłem spragniony, a napoiliście mnie. Pójdźcie do mnie błogosławieni Ojca mego otrzymać królestwo przygotowane dla was".

Wspomagając biednych wypełnicie prawo miłości. Miłość rozjaśni mroki nędzy. Ileż radości sprawi biednym niespodziewana pomoc. Ile nadziei, dobrych myśli i spojrzeń. Szczere „Bóg zapłać" popłyną z serc wzruszonych.

Wspomagając biednych budujecie przyszłość Polski. Usuwacie zło i cierpienie —podatny grunt dla zbrodni i nieszczęścia.

Wspomagając biednych wspomożecie Chrystusa i pozyskacie nagrodę wiekuistą. Do duszy waszej spłynie zadowolenie spełnionego obowiązku i Chrystus powie do was:

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

Ks. Jan Mauersberger.

Polskie zagadnienia emigracyjne.

Rzym. 11. 11. (PAT.) „Tribuna" komentując znaczenie londyńskiej wizyty ministra Becka wyraża opinię, że w dziedzinie spraw demograficznych dyplomacja polska stoi wobec dwóch zagadnień: Jedno z nich — to sprawa uzyskania nowych terenów emigracyjnych dla ogółu ludności, a zwłaszcza dla rolników i robotników polskich. Zagadnienie drugie wiąże się z kwestią żydowską, którą „Tribuna" omawia szeroko, stwierdzając silny przyrost ludności w Polsce oraz nędzę żydowstwa, zamieszkującego przeważnie ośrodki miejskie. To też — zdaniem „Tribuny", sprawa rozszerzenia emigracji żydowskiej z Polski jest jednym z tematów rozmów min. Becka z Edenem. W dalszych swych wywodach „Tribuna" pisze o niedawnej kategorycznej deklaracji złożonej przez przedstawiciela Polski w Genewie w sprawie ekspansji ludnościowej. Wszystko to — kończy dziennik włoski — stanowi zespół zjawisk, świadczących o aktywnej i niezależnej polityce polskiej, do której Włochy muszą ustosunkować się z sympatią.

(Dalszy ciąg obok)

Depesze z wyrazami hołdu z całej Polski.

Warszawa. 11 listopada. (PAT.) Uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Śmigłemu-Rydzowi odbiły się głośnym echem w całym kraju.

Ze wszystkich miast napływają liczne sprawozdania o obchodach i uroczystościach, jakie miały miejsce w związku z historycznym aktem wręczenia buławy, który się odbył na Zamku.

O godz. 15-ej obywatele Rzeczypospolitej zgromadzili się tłumnie przy głośnikach radiowych, słuchając w skupieniu transmisji uroczystości warszawskich, doniosły moment, gdy strzały armatnie obwieściły ludności Rzeczypospolitej, że dziedzic spuścizny po Wielkim Marszałku otrzymał godność wojskową przez swego Marszałka piastowaną, przyjęty został entuzjastycznie na cześć nowego Marszałka Polski.

Przewrót w dziedzinie budowy łodzi podwodnych.

Paryż. 11. 11. (PAT.) „Le Matin" zamieszcza na naczelnym miejscu artykuł angielskiego eksperta morskiego Hektora C. Bywatera o najnowszym wynalazku niemieckim, który stanowi całkowity przewrót w dziedzinie konstrukcji łodzi podwodnych. Nowy ten wynalazek polegać ma na zastosowaniu do poruszania motoru sprężonych gazów wodoru i tlenu. Obecnie używane są dwa motory, a mianowicie motor Diesla poruszający łódź na powierzchni i motor elektryczny, wprawiający w ruch łódź znajdującą się pod wodą. Zastąpienie obu tych motorów jednym pozwala na wykorzystanie większej przestrzeni dla uzbrojenia łodzi, w razie potrzeby pozwala również na zmniejszenie jej wielkości i wreszcie przedłuża wydatnie promień jej działania. Pozatem nowe niemieckie łodzie podwodne odznaczają się tym, że płynąc pod wodą, nie pozostawiają żadnego śladu na powierzchni.

PREMIER GEN. SKŁADKOWSKI NA POMOC ZIMOWĄ.

Warszawa. 11. 11. (PAT.) Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 10 listopada r. b. delegację stołecznego obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, w osobach p. o. przewodniczące go komitetu ministra Kożuchowskiego, przewodniczącego sekcji zbiórki pieniężnej prezesa Grubera oraz sekretarza wydziału wykonawczego dyr. Grunwalda.

P. premier poza kwotą ustaloną uchwałą komitetu dla urzędników państwowych, którą wpłaca ze swych poborów, zadeklarował następującą ofiarę:

Z funduszu dyspozycyjnego prezesa Rady ministrów zł. 2000 miesięcznie w ciągu najbliższych 5 miesięcy, czyli 10.000 zł. — Z funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych 10.000 zł. miesięcznie, również w ciągu najbliższych 5 miesięcy, czyli 50 tysięcy zł. Razem zł. 60.000.

BEZ DACHU, BEZ ODZIEŻY, BEZ JEDZENIA, STOJĄ TYSIĄCE LUDZI PRZED ZIMĄ. DAJ CO MOŻESZ! RATUJMY OD ZIMNA I GŁODU!

Z wydawnictw.

Dr. W. Behr. „Kamienie żółciowe i nerkowe ich rozpoznanie i skuteczne leczenie“. Bibl. Zdrowia tom 6. Warszawa. Zł. 2.50.

Autor jest zdania, że lekarze specjaliści winni ogłaszać drukiem łatwo zrozumiałe, przystępne wskazówki dotyczące różnych chorób, aby uchronić łatwowierną czytającą publiczność przed „wskazówkami“ wszelkiego rodzaju fuszerów lekarskich. Na spopularyzowaniu wiedzy lekarskiej medycyna napewno nic nie ucierpi, a cierpiącym przyniesie ulgę i nieświadomych uchroni od katastrofy.

Kamica żółciowa należy do chorób bardzo rozpowszechnionych szczególnie wśród kobiet. W interesie chorego leży, aby wcześnie nastąpiło ustalenie planu leczenia. Leczenie, które niekiedy trwa bardzo długo jest zadaniem nie łatwem. Należy pamiętać, że kamica żółciowa przebiega w różny sposób u różnych osób. Umiejętne stosowanie środków leczniczych w przebiegu kamicy żółciowej jest rzeczą trudną.

W sposób jasny i przystępny autor pisze o rozpoznaniu i przebiegu choroby, podaje właściwy sposób postępowania w wypadkach ataku i wskazówki skutecznego leczenia cierpienia.

* * *

H. J. Black. „Tresura psa“. Z 20 rysunkami. Wydanie drugie, Warszawa. Zł. 1.50.

Kiedy młody pies zaczyna zdradzać zdolność samodzielnego myślenia czas zacząć tresurę. Nie trzeba bicia, lecz umiejętnosci. Zły to trener, co wymusza posłuch u psa tylko groźbą bicia. Przy tresurze psa bowiem trzeba się zapoznać z psychiką swego ucznia. Przypisywanie zwierzętom sposobu ludzkiego myślenia jest głównym powodem, że tak mało ludzi umie psa wychować. Tresura polega na modyfikowaniu instynktownych czynności psa. Pies jest tak rozwinięty, że odczuwa silnie psychikę człowieka i chętnie, z pewną lubością, poddaje się wpływom swego pana. Należy wykorzystać właściwości charakteru psa, jego słabostki, wyzyskać naturalne skłonności i wrodzone tendencje i użyć najodpowiedniejszych sposobów, by uzyskać najlepsze wyniki w najkrótszym czasie.

Każdy osiągnie to łatwo, zapoznawszy się z powyższą książeczką, której drugie już wydanie również świadczy o jej wartości.

* * *

St. Brzozowski. „Pieczarki — praktyczna hodowla na handel i na domowy użytek“. Z 4 rycinami. Wydanie trzecie. Zł. 1.50.

Z hodowli pieczarek hodowca ciągnąć może stały poważny dochód. W stosunku do dużych zysków hodowla pieczarek nie wymaga wielkich nakładów, a kategorycznie stwierdzić można, że pieczarki, założone na nowem miejscu — pierwszy raz zawsze urodzą się jak najlepiej — co daje pewność uniknięcia strat.

Zapobiegliwy gospodarz czy gospodyni nie omieszka wykorzystać wolnego miejsca pod pieczarki, a więc na strychu, w piwnicy, a na otwartem powietrzu w parku, w podwórzu, na trawniku.

Pieczarki zakładać można zawsze i wszędzie. Poza specjalnemi urządzeniami pieczarki z dobrym rezultatem hodować można nawet w kuchni i pokojach i hodowlę tak podzielić, aby mieć grzyby w ciągu całego roku, osiągając największe korzyści przy sezonowych zmianach cen. I dlatego hodowla pieczarek jest jednem z najpewniejszych przedsięwzięć, a każdy mieszkaniec miasta może hodować pieczarki nawet w najnowocześniej urządzonem mieszkaniu.

Wiadomo, że najdroższym i najdelikatniejszym grzybem jest pieczarka, a w marynacie nie da się z żadnym grzybem porównać.

W krótkim czasie trzecie już wydanie książki najlepiej świadczy o jej wartości.

* * *

Powieść o królu ekranu. Na półkach księgarskich ukazała się sensacyjna powieść „Faun z Hollywood“ Leopolda Brodzińskiego skład gł. Gebethner i Wolff. Już samo tło ma dość uroków, by pociągać i fascynować. A w tym wypadku czytelnik niewątpliwie rozkoszować się będzie świetnym scharakteryzowaniem środowiska, żyjącego w nieustannej gorączce erotycznych wrażeń. Akcja, pełna emocjonalnych napięć, typy świetnie narysowane, realizm, trochę może nadto jaskrawy, ale zawsze z talentem i świetną obserwacją podany — oto zalety „Fauna“, którego czyta się jednym tchem, od deski do deski i do którego można (i trzeba) wrócić z świeżą ciekawością.

* * *

Ukazał się Nr. V. dwumiesięcznika **„Muzyka Polska“** organu Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej. „Muzyka Polska“ jest jedynym w Polsce regularnie wychodzącym czasopismem muzycznym, które w sposób wyczerpujący informuje o całokształcie życia muzycznego w kraju i zagranicą i skupia w sobie wybitne pióra muzyków i muzykologów polskich. Nr. V. zawiera m. in. następujące prace: dr. Józef Chomiński: Twórczość fortepianowa Szymanowskiego; dr. Stanisław Furmanik: Muzyka w filmie; Michał Kondracki: Opera Warszawska, oraz bogaty dział sprawozdań, korespondencje z całego kraju i kronikę przynoszącą wiadomości muzyczne z szeregu krajów Europy i Ameryki. „Muzyka Polska“ od dnia 1-go stycznia 1937 r. przekształcona zostanie na miesięcznik.

PROPAGANDOWA EKSPEDYCJA L. O. P. P.

Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. dążąc do uświadomienia o roli lotnictwa i obrony przeciwlotniczo-gazowej najszerszych warstw społeczeństwa, uruchomił propagandową ekspedycję samochodową, wyposażoną w materiały propagandowe i organizacyjne, sprzęt przeciwgazowy, aparat kinowy, filmy i agregat, wytwarzający własną energię elektryczną. Obsadę ekspedycji stanowi kierownik prelegent, kinooperator.

Ekspedycja objeżdża obecnie powiaty południowo-zachodnie województwa lwowskiego, docieając częstokroć do miejscowości bardzo odległych.

Ostatnio ekspedycja propagandowa L O. P. P. pracowała w powiatach sanockim i krośnieńskim. W powiecie sanockim ekspedycja objechała 26 miejscowości, w których z propagandy L. O. P. P. korzystało 8420, w powiecie krośnieńskim zaś 17 miejscowości przy 5500 obecnych. Akcja propagandowa ekspedycji cieszy się bardzo znacznym poparciem władz lokalnych jak też zainteresowaniem społeczeństwa.

SUKCESY ARTYSTOW POLSKICH ZAGRANICĄ.

Po koncercie Ignacego Friedmana, poświęconym wyłącznie muzyce Chopina prasa sztokholmska zamieściła entuzjastyczne recenzje. M. in. jeden z najlepszych krytyków szwedzkich Moses Pergement ze „Svenska Dagebladet‘ twierdzi, że Friedman jest najlepszym interpretatorem Chopina naszych czasów.

Prasa sztokholmska zapowiada również koncert innego pianisty polskiego Artura Rubinsteina, który w dniu 10 listopada wystąpi w Sztokholmie z własnym recitalem, w dniu 11 zaś wystąpi na akademii zorganizowanej z okazji Święta Niepodległości Polski.

B. STAROSTA TWARDOWSKI NA WOLNOŚCI.

Poznań. 11. 11. (PAT.) Sąd apelacyjny w Poznaniu na posiedzeniu niejawnem powziął postanowienie, uchylające areszt śledczy w stosunku do dr. Twardowskiego, b. starosty działdowskiego, skazanego, jak wiadomo, w drugiej instancji na 2 lata z zaliczeniem aresztu śledczego.

UROCZYSTOŚCI HARCERSKIE W PRZEMYŚLU.

Z okazji 25-lecia założenia męskiej i żeńskiej przemyskiej drużyny harcerskiej odbyły się w Przemyślu uroczystości, rozpoczęte od uczczenia na cmentarzu pamięci męczenników poległych w walkach o niepodległość. Na grobowcu obrońców Przemyśla harcerze złożyli wieniec. W kościele garnizonowym odprawiona została uroczysta msza św. Na ratuszu przemyskim odbyła się akademia harcerska. W uroczystoś-

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Z Klubu „Czarnych“. Odbyte onegdaj pierwsze plenarne zebranie sekcji ciężkoatletycznej przy ILWCKS. Czarni wybrało następujący zarząd: Przew. por. Lipski, zast. przew. 1) Lintner, 2) Neschel J. adwokat, kier. techniczny: J. Zieliński, sekretarz i ref. prasowy H. Singer, skarbnik: Moskaluk, gospodarz: Bromirski. Równocześnie Zarząd Sekcji zawiadamia, iż pierwszy trening odbędzie się 12 bm. (czwartek) o godz. 19-tej (7-mej) w lokalu własnym przy ul. Chorążczyzny 7. Na miejscu przyjmuje się wpisy i udziela się informacji.

100 milionów franków na sport w Belgii. Emil Vandervelde oświadczył, że rząd belgijski kontynuując swe wysiłki w celu wybudowania w kraju jak największej ilości urządzeń sportowych, stadionów, basenów pływackich itd. preliminował na ten cel w budżecie na rok 1937 sto milionów franków belgijskich. Kredyty te dostarczy rządowi „Erec“ — organizacja powstała po dewaluacji franka belgijskiego, która ma na celu ożywić życie gospodarcze Belgii.

Turniej tenisowy we Lwowie. LKT. korzystając z przygodnego pobytu we Lwowie doskonałego tenisisty austriackiego Baworowskiego, organizuje w nadchodzącą niedzielę 15 bm. turniej tenisowy przy udziale Baworowskiego, Hebdy, oraz czołowych rakiet lwowskich. Początek turnieju o godz. 11-tej. W ramach tego turnieju dojdzie do skutku spotkanie Hebdy z Baworowskim.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 120/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie Mieczysław Rychwicki, mający kancelarię w Radziechowie, ul. Lwowska Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1936 o godz. 10-ej w Radziechowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Gölgera w Radziechowie nieruchomości obj. whl. 280 ks. gr. gm. kat. Radziechów, a to dom murowany na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. we Lwowie, której księgi hipoteczne przechowane są w Sądzie gr. w Radziechowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.059, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.294 gr. 25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1905 groszy 90. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Radziechowie, Rynek, sala Nr. 10.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Radziechów, 30 września 1936. 3599K

II. Km. 752/34. Strona zobowiązana Chaim, Lazar, Gizela, Mozes, Wolf i Rozalia Schipperowie w Rzeszowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa odbędzie się dnia 14 grudnia 1936 o godz. 11-tej przedpoł. w biurze Nr. 46 parter w Sądzie grodz. w Rzeszowie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Rzeszów. Whl. 290. Oznaczenie realności: Realność składająca się z parc. bud. lkat. 3199 i pgr. lkat. 3200 o łącznej powierzchni 743 mtr. kw. Na parceli budowlanej lkat. 3199 stoi budynek murowany, dwupiętrowy, podpiwniczony i mieści w piwnicach: 6 piwnic i jedną izbę dla stróża. Na parterze sień wjazdową, jedno mieszkanie o 3-ch pokojach, nyży, przedpokoju i kuchni, jedno mieszkanie o jednym pokoju i sionce. Na pierwszym piętrze mieszkanie o 4-ch pokojach, nyży, kuchni i balkonie, korytarz i sionkę, mieszkanie o jednym pokoju. Na drugim piętrze dwa mieszkania po 2 pokoje, nyży, kuchni, jeden korytarz i sionkę. Oficyny dwupiętrowe, podpiwniczone mieszczą na parterze pierwszym i drugim piętrze po jednym mieszkaniu o pokoju i kuchni, ustępy murowane dwupiętrowe. Wartość szacunkowa z przynależnościami 68.879 zł. 46 gr. Najniższa oferta 34.439 zł. 73 gr. Do realności whl. 290 ks. gr. gm. kat. Rzeszów nalezą następujące przynależności: budynek frontowy dwupiętrowy, oficyna i ustępy murowane dwupiętrowe, oszacowane na 50.529 zł. 46 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Do wiadomości. Warunki licytac. i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniénia itd. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Rzeszów, 6 października 1936. 3601K

II. Km. 316/35. Strona zobowiązana: Scheindla recte Syda Abraham w Rzeszowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Sabiny Bart w Rzeszowie odbędzie się dnia 14 grudnia 1936 o godz. 9.30 w biurze Nr. 46 parter Sądu grodz. w Rzeszowie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Rzeszów. Whl. 90. Oznaczenie realności: 9/48 części realności lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, składających się w całości z parc. bud. lkat. 318/1 i 318/3 i pgr. lkat. 85/2 o łącznej powierzchni 421 mtr. kw. Realność ta położona jest w centrum miasta i na realności tej znajduje się budynek parterowy mieszkalny murowany, pokryty blachą pocynkowaną i przymurówka w oficynie. Wartość szacunkowa z przynależnościami 7.249 zł. Najniższa oferta: 3624 zł. 50 gr. Do realności whl. 90 ks. gr. gm. kat. Rzeszów nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Do wiadomości. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II.

Rzeszów, 7 października 1936. 3600K

II. Km. 516/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kałuszu rewiru II. Stanisław Nowak, mający kancelarię w Kałuszu, ul. Słowackiego Nr. 31 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 listopada 1936 o godz. 9-ej w Kałuszu, ul. Stanisławowska odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Mieczysława i Wiktorii Pichlów, składających się z 1100 kgr. żyta, 350 kgr. pszenicy, 190 kgr. żyta, 18 kopic (około 3 fury) siana wzgl. koniczyny, 5000 kgr. siana, 3 fur koniczyny, oszacowanych na łączną sumę zł. 636. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II

Kałusz, 3 listopada 1936. 3598K

Km. 830/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie Józef Bojarski na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1936 r. o godz. 9-ej w Rymanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Składnicy Kółek Rolniczych w Rymanowie Spółdz. z o. o. nieruchomości obj. whl. 83, 86 i 429 gm. kat. Rymanów, wpisanej do ksiąg grunt. Sądu grodzkiego w Rymanowie, składającej się z placu niezabudowanego, ogrodu i budynku sklepowego i czynszowego, położonej w rynku miasta Rymanowa. Nieruchomość oszacowana została na 80.759 zł., cena zaś wywołania wynosi 60.569 zł. 25 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 8.075 zł. 90 gr Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rymanowie w sali Nr. 1.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rymanów, 9 listopada 1936. 3593K

Km. 1187/36. Komornik Sądu grodzkiego w Buczaczu Eustachy Słobodzian, mający kancelarię w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 grudnia 1936 o godz. 10-ej w Buczaczu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marii Seidman, składających się z 300 mtr. zefiru, 300 mtr. perkalu, 100 mtr. szewiotu i 40 mtr. wsypu, oszacowanych na łączną sumę zł. 860. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Buczacz, 4 listopada 1936. 3594K

FIRMY.

R S II. 111. Do rejestru Spółdzielni wpisano dnia 9 maja 1936 przy firmie „Universum“ Spółdzielnia przemysłowo - handlowa w Czortkowie, rozwiązanie i likwidację Spółdzielni. Likwidatorami ustanowiono Juliana Łukasiewicza i Filipa Eitelberga w Czortkowie, którzy firmę podpisywać będą pod jej brzmieniem z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by swoje pretensje do firmy zgłosili do trzech miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy.

Czortków, 9 maja 1936. 3592

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T 44/36. Edykt. Andrzej Ochał, syn Józefa i Zofii z Walczyków, urodzony 25 października 1869 w Zagorzycach, powiat Ropczyce, wyemigrował w roku 1896 do Ameryki i od tego czasu zaginął bez wieści. Wiadomość o nim należy podać Sądowi do 1 roku.

Sąd Okręgowy.

W Tarnowie, dnia 22 września 1936. 3595

T 61/36. Edykt. Stanisław Golonka i Jan Golonka, synowie Andrzeja i Marii Kantor, urodzeni w Niećwi powiat Nowy Sącz pierwszy 22 kwietnia 1890, drugi 2 stycznia 1901, zaginęli jako żołnierze, pierwszy w roku 1917 na froncie włoskim, drugi na froncie bolszewickim w roku 1920. Wiadomości o nich udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 5 października 1936. 3584

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.